№ 70. Łódź, Czwartek 11 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15 f.
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Bolszewicy a Indje.

Anglję nie na żarty trapi obawa, że Lenin z Trockim przerzucą swe wojska oraz swych agitatorów ku najcenniejszej perle korony wielkobrytańskiej — ku Indjom Wschodnim.

Olbrzymi ten kraj, posiadający niesłychane wprost bogactwa, przynosi Anglji zyski niezmierne, a jednocześnie ludność tej krainy żyje w ucisku politycznym, dziesiątkowana przez głód chroniczny i przez epidemje.

Nic więc dziwnego, że kraje te nienawidzą swych ciemiężycieli, i że tylko siłą zbrojną oraz podjudzaniem jednych części ludności przeciw drugim, Anglicy utrzymywali Hindusów dotychczas w zależności od siebie.

Rozumieją więc bolszewicy aż nazbyt dobrze, jak dotkliwym byłby cios, zadany Anglji właśnie w Indjach, w tej pięcie achillesowej mocarstwa wielkobrytańskiego: Rosja może tam dotrzeć drogą lądową, czemu przeszkodzić nie jest w stanie potężna flota angielska, — a następnie, dostawszy się do Indji, bolszewicy mogą wzniecić tam pożar wielki, którego później już nie uda się Anglikom stłumić.

Zajęcie się bolszewików Indjami, odciągnięcie ich sił zbrojnych i zastępów agitatorskich do dalekich krain Azji, — może dla Polski być tylko pożądane: im dalej zaangażuje się Rosja na dalekim wschodzie, tym mniejsze niebezpieczeństwo będzie z jej strony nam zagrażało. Niech więc bolszewicy szczepią płonki swych teorji na pniu odwiecznej cywilizacji indyjskiej, Polska im w tej czynności przeszkadzać nie myśli.

Indje zresztą nie są krajem przemysłowym, mają zbyt wiele cech swych specjalnych pod względem ustroju społecznego, by teorje komunistyczne mogły się tam przyjąć i rozwinąć; bolszewicy będą tam przyjęci z otwartemi ramiony, ale tylko jako mimowolni obrońcy i szerzyciele haseł wyzwolenia narodowego plemion hinduskich.

Akcja bolszewików na wschodzie pociągnęłaby niechybnie odciągnięcie sił angielskich do Azji, również wskutek tego sytuacja w Europie zmieniłaby się na naszą korzyść.

Być może, iż Anglja wtedy nie mogłaby zaprzątać sobie głowy tak nieprzyjemną dla nas sprawą zagarnięcia Gdańska w swe ręce, że wolałaby nie zadzierać z nikim, mając do rozegrania trudną partję polityczną w Azji.

W każdym razie nastąpiłaby rzecz inna, dla nas posiadająca wagę niezmierną: oto dziś Anglja forytuje Niemcy, broni je przed zniszczeniem, aby w przyszłości móc szachować Niemcami Francję; Anglja obawia się, by w razie zniszczenia Niemiec Francja nie stała się zbyt silną na lądzie Europy, i w każdym razie woli, by Europa w dalszym ciągu była terenem współzawodnictwa niemiecko-francuskiego, przy którem może sprytna Anglja w miarę potrzeby stawać po jednej, lub po drugiej stronie. Tym się tłumaczą owe różne plebiscyty i ustępstwa dla Niemiec, przeprowadzane przez Anglję bynajmniej nie z powodu specjalnej niechęci do Polski, ale we własnym egoistycznym interesie.

Gdyby Anglja, zajęta na wschodzie, nie mogła zbytnio maczać paluszków w sprawach europejskich, — wyszłoby to na korzyść Francji i częściowo naszą.

Niechże więc bolszewicy z Anglikami spotkają się jaknajprędzej w dżunglach indyjskich, — tego Polacy mogą im życzyć z całego serca.

Lecz obawiać się należy, że wszelkie flirty z bolszewikami, wszelkie nawiązywanie stosunków handlowych — mają na celu właśnie udobruchanie bolszewików i wybicie im z głowy planów indyjskich. Za zaniechanie tych planów Anglicy gotowi dać bolszewikom dużo, zwłaszcza z cudzej kieszeni; niechże więc Polska ma się na baczności, by jej kosztem podstępni Anglicy nie kupili sobie u bolszewików prawa dalszego ucisku Indji.

St. Kret.

—o—

Robotnicy, popierajcie swoje pismo „Praca“

W przededniu zjednoczenia Nar. Zw. Rob. i Nar. Str. Rob.

(Od własnego koresp.).

W niedzielę i poniedziałek obradowała w Poznaniu Komisja porozumiewawcza Narodowego Stronnictwa Robotników i Narodowego Związku Robotniczego.

Z ramienia NZR brali udział w obradach prezes NZR kol. Chądzyński i wiceprezes Rady Głównej kol. poseł Michalak, z ramienia zaś NSR podsekretarz stanu Brejski i kol. Grześkowiak oraz prezesi dzielnicy poznańskiej, górnośląskiej i pomorskiej.

W rezultacie obrad przyjęto następujące uchwały:

1) Postanowiono na Zielone Świątki zwołać do Warszawy kongres robotniczy Stronnictw NSR i NZR.

2) Otworzyć w Warszawie biuro kongresowe.

3) Wydać komunikat do wszystkich ośrodków obu organizacji, wzywający do wyborów delegatów.

4) Postanowiono wypracować projekt programu i statutu organizacyjnego oraz przeprowadzić ankietę co do nazwy stronnictwa.

—o—

O święcone dla żołnierza.

(Odezwa do obywateli).

Zbliżają się dni świąt wielkanocnych. Tradycyjnych świąt, które przywykliśmy spędzać w gronie rodzinnem uroczyście i w nastroju radosnym.

Bo oto zmartwychwstaje Pan, co „gładzi grzechy świata“. Bo oto zjawia się wiosna, niosąca świetlane nadzieje, budząca do życia nowego świat...

Nie wszyscy jednak będziemy mogli w roku tym pamiętnym, kiedy Polska do morza znów doszła własnego, spędzić święta wielkanocne w domach rodzinnych — pośród serc bliskich, kochających.

Obrońcy Ojczyzny — żołnierze nasi zmuszeni będą pozostać zdala od rodzin: śród pól dalekich frontów i w koszarach.

Musimy złączyć się z nimi w te dni uroczyste choćby dowodem pamięci o tych najlepszych synach i braciach naszych.

Musimy przesłać im święcone — na znak, iżeśmy o nich nie zapomnieli, iż choć dalecy zawsze są dla nas jednako drodzy i kochani!

Rodacy!

Składajcie ofiary w naturze i gotówce na święcone dla żołnierza. Nie odmawiajcie, gdy zwrócimy się do was w tygodniu, na kwestę przeznaczonym.

Dawajcie, na co was stać. — Ale dawajcie wszyscy.

Toć przecież żołnierz polski — to nasz obrońca, nasza chluba, nasz brat i syn — więc krew z naszej krwi i kość naszej kości.

Składajcie zatem ofiary na święcone dla niego!

Komitet Łódzki „święconego“ dla żołnierza.

Adres biura komitetu: Piotrkowska 102, kantor W-go Wł. Eckersdorfa. Kwesta trwać będzie od 15 — 21 marca włącznie.

—o—

Na marginesie chwili.

Hojność burżuazji łódzkiej.

(jw) „Koło Polek“ przed świętami Bożego Narodzenia zorganizowało komitet, który zajął się urządzeniem wieczerzy wigilijnej dla żołnierzy garnizonu łódzkiego. Nie posiadając takiej sumy do rozporządzenia, aby mogła wystarczyć na zakup odpowiedniej ilości artykułów spożywczych i podarków, Komitet „Koła Polek“ zmuszony był uciec się do ofiarności publicznej.

Zdawało się, że wobec wzniosłego celu wezwanie komitetu o składanie darów znajdzie wszędzie odzew.

Zdawało się temu, kto nie zna łódzkiego spaskarzałego kupiectwa i sobkowstwa sfer posiadających...

„Koło Polek“ nadesłało nam sprawozdanie z rezultatów kwesty. Sprawozdanie to zawiera cyfry charakterystyczne i wykazuje, jak zareagowały powszechnie znane firmy łódzkie na apel o dary świąteczne dla żołnierza...

Oto lista ofiar:

Zajączkowska — 2 f. mąki i 2 f. kaszy; Lewandowska — paczkę papierosów; Stypułkowska — 15 f. mąki; — Kaszalska — 8 paczek pierników; Matyjewicz — 1 f. kawy; Księgarnia L. Fiszera — 22 książki; Berman — 1 f. karmelków; Frankus — 1 f. karmelków; Palczewski — 10 f jabłek; Magazyn Moskiewski — 1 garnitur trykotowy; M. D.—2 zapalniczki i 1 pudełko proszku do zębów; Jarocińska — 6 par rękawiczek; J. Petersilge — materjały piśmienne; C. Matz — 6 szczoteczek do wąsów; S. Piotrowicz — 1 paczkę biszkoptów; N. N. — konserwy mięsne; Urbanowicz — 2 książki; Gebethner i Wolf — 50 książek.

Pozatem szereg osób i firm złożyło ofiary w gotówce. Oto charakterystyczniejsze z nich:

Firma Grabiański i S-ka — 100 mk. J. Wolski — 25 mk.; Bornstein—1 mk. A. Lipiński — 20 mk.; „Stanisława“ — 5 mk.; Szefner — 15 mk.; Szmolka — 10 marek; Ferszner — 20 marek: —

Icekson — 5 mk.; Sweth — 10 mk.; A. B. — 8 mk.; Ignatowicz — 80 mk. i t. d.

Od tych wszystkich pozycji odbija jaskrawo jedynie pozycja ofiary uczniów seminarjum nauczycielskiego, którzy na cel wyżej wspomniany złożyli 16 f. owoców, 6 f. mąki, 82 szt. papierosów, 16 świeczek, 2 jajka, 2 cygara, złożyli oni stosunkowo najwięcej...

Pozatem ktoś, jak widzimy, ofiarował proszek do zębów i jedna z „chrześcijańskich" księgarni zamożnych aż 2 książki (o przewrotności!), jedna z najbogatszych firm kolonjalnych aż 25 mk., paskarska firma Ignatowicza 30 marek i t. d.

Ogółem sprawozdanie wykazuje kilkadziesiąt ofiar. I to na całą Łódź. Wszystko!

Bez komentarzy.

—o—

Sprawy robotnicze.

W sprawie zapomog dla bezrobotnych.

(k) Na mocy ustawy sejmowej z dn. 4 grudnia 1919 r., zapomoga dla bezrobotnych wynosi w ciągu jednego roku, licząc od dnia otrzymania pierwszego zasiłku, najwyżej 13 tygodni.

Wobec powyższego, kierownik Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Łodzi podaje do wiadomości, że wszyscy bezrobotni, którzy pobierali zapomogi w d. 1 grudnia r. z. tracą prawo do zapomóg, gdy otrzymają należną im sumę do dnia 29 lutego r. b. włącznie.

Jeżeli rząd pozwoli termin wypłaty jeszcze przedłużyć (najwyżej do 1 kwietnia r. b.) będą o tem poczynione obwieszczenia.

Wszelkie reklamacje, dotyczące wypłaty zapomóg lub rejestracji, będą przyjmowane wyłącznie w biurze reklamacji, ul. Pańska 78, od godz. 10-ej do 2-ej. Ani w dzielnicach (punktach płatniczych), ani w innych biurach państwowych urzędu reklamacje przyjmowane nie będą.

Aprowizacja ludności bezrolnej.

(k) Od 1 marca r. b., w myśl postanowienia ministerjum aprowizacji, Wydział Ewidencji obrotu zbożem przy województwie uskutecznia przydziały zboża dla ludności miast, miasteczek i osad, bez względu na wysokość ich zaludnienia, oraz dla ludności wiejskiej bezrolnej, którą należy aprowidować według obowiązującej normy (180 gramów mąki dziennie na osobę) i w granicach przyznanych przydziałów.

W związku z tem ministerjum aprowizacji nadesłało do starostów okólnik, zawiadamiający, że ludność małorolna również będzie miała prawo korzystania z aprowizacji zbożem kontyngentowem, uskutecznienie jednak przydziałów dla tej kategorji możliwe będzie dopiero po nadesłaniu przez starostów wykazów ludności małorolnej, w których uwzględnić należy tylko małorolnych, to znaczy absolutnie nie będących w stanie przeżywić się z własnych zapasów.

Kamienicznicy zerwali pertraktacje z dozorcami domowymi.

(k) Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości postanowił na ostatniem swem posiedzeniu pertraktacje z dozorcami domowymi uważać za zerwane.

Redukcja robót brukarskich.

Zarząd miasta prowadzenie robót około naprawy ulic i chodników w bieżącem lecie ograniczyć zamierza do możliwego minimum, wskutek nader wysokich cen robocizny.

U czeladników ślusarskich.

(k) Pod przewodnictwem p. Walerjana Gałuszkiewicza, odbyło się w lokalu Resursy Rzemieślniczej zebranie cechu czeladników ślusarskich, na którem załatwiono sprawy następujące: przyjęto składek członkowskich na sumę Mk. 378, wypłacono zapomóg chorym w kwocie Mk. 195, przyjęto w poczet członków cechu jednego kandydata.

U cieśli i stolarzy.

Na zebraniu Zarządu Polsk. Zw. Zawod. cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów omawiano sprawę bieżące. Sprawozdanie kasowe w przychodzie i rozchodzie zatwierdzono.

W sprawie cennika płacy postanowiono przed terminem upłynięcia umowy z przedsiębiorcami opracować cennik nowy, wyższy od dotychczasowego o 75 proc.

Ogólne zebranie członków odbędzie się w dn. 14 marca, tj. w nadchodzącą niedzielę.

Bezrobocie szpulkarzy.

(w) W czterech tutejszych fabrykach szpulek papierowych dla wątku tkackiego zastrajkowali robotnicy wskutek nieuwzględnienia przez fabrykantów żądań polepszenia warunków ich pracy.

Z fabryki Saengera w Pabjanicach

Nocna zmiana w fabryce papierniczej Rob. Saengera w Pabjanicach po 4 dniowym strajku, uzyskawszy uzupełnienie cennika, przyjętego przez Związek przemysłowców, przystąpiła w dn. 9 bm. do pracy.

Zażądano jednak zapłaty za stracony czas i dodatku drożyźnianego po 18 mk. dziennie. Dyrektor przyrzekł, iż co do dodatku ma nadzieję, że zarząd firmy się nań zgodzi.

Roboty publiczne w Zgierzu.

(k) Liczba bezrobotnych, otrzymujących zapomogi w Komitecie Pomocy dla bezrobotnych dosięga 2000. Przemysł zgierski uruchomiony został w jednej czwartej zaledwie części w stosunku do przedwojennego stanu jego. Czynność ta sparaliżowana jest jeszcze z powodu braku dostatecznej ilości surowca i niedostatecznego zaopatrzenia go w węgiel. Bezrobocie trwa w dalszym ciągu.

Dla przystąpienia do robót, rozpoczętych w roku zeszłym, które w razie niewykończenia ulegną zniszczeniu, Magistrat wszczął starania u rządu, celem uzyskania pożyczki na wykończenie wzmiankowanych robót.

Z chwilą otrzymania pożyczki uruchomione zostaną fabryki betonowe miejskie, ułożenie chodników, wybrukowanie ulic, planowane będzie urządzenie stawów i t. d.

—o—

Jeszcze zepsute zboże!

(Z nowu P. U. Z. — Wagon złego zboża w Pabjanicach — Pókiż tego?)

Jak już swego czasu pisaliśmy, nietylko Łódź otrzymała zgniłe i zepsute zboże na przemiał do rozdziału pomiędzy ludność. Obdarzono niem również i Zagłębie Dąbrowskie (co podał „Kurjer Zagłębia" w numerze 54 z dn. 3 marca), a ostatnio otrzymały zepsute zboże i Pabjanice.

W dniu 8 marca nadeszły do Pabjanic 4 wagony zboża, pomiędzy któremi znalazł się jeden, opatrzony numerem 123,714, zawierający transport całkiem niezdatny do użycia. Jak przypuszczają, zboże było ładowane mokre i z tego powodu zepsuło się. Po otwarciu wagonu wskutek wydobywającego się stamtąd zaduchu—wejść do wewnątrz było wprost niepodobieństwem.

Podkreślić tu wszakże skwapliwie musimy, że w dniu 9 lutego zboże zepsute zostało zaraz przez Państwowy Urząd Zbożowy cofnięte z powrotem. Jak widzimy więc, śmiałe nasze wystąpienie w obronie nękanej ludności poskutkowało.

To kwestji jednak nie wyczerpuje.

Kto skandalicznemu psuciu się zboża winien? Państwowy Urząd Zbożowy tłumaczy się, że nie on, bo zboże źle zostaje natychmiast wycofywane z powrotem.

Ale gdyby nawet. To któż pokryje nieobliczalne szkody, wynikłe z zepsucia się tak wielkiej ilości zboża. My sami podaliśmy już o 3 wagonach zepsutych zupełnie, a o kilku—częściowo... A ileż mogło się zepsuć zapasów, o których opinja nie wie.

Raz jeszcze podkreślić należy, że po pierwsze wina bezpośrednia spada na rolników, którzy albo chowając zboże po nieodpowiednich kryjówkach—narażają je na psucie, albo też przeznaczywszy je zgóry na kontyngent, nie troszczą się o nie; ze znaną chłopska obojętnością... Po drugie możliwem jest, że zboże psuć się dalej może, skutkiem złego załadowania.

Ale czyż nie znajdzie się nikt, ktoby tym wołającym o pomstę praktykom kres położył. Długo tak jeszcze będą naznaczane zapasy zboża, gdy brak tegoż ogólny grozi nam widmem głodu.

Żądamy jaknajenergiczniejszej interwencji rządu i jego sił wykonawczych, w pierwszym rzędzie Państwowego Urzędu Zbożowego, który winien w tym wypadku wystąpić jaknajostrzej przeciwko rolnikom i położyć koniec psuciu się zboża.

Z Rady Miejskiej.

Dalszy ciąg skandalu. Zatwierdzenie podwyżek pracownikom szpitalnym. Ustawa o piekarniach. Zwykłe zakończenie.

Większą część wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej zajął znany już skandalik w światku lekarzy miejskich, który poczyna się coraz bardziej rozrastać.

Odczytano na wstępie odpowiedź związku lekarzy państwa Polskiego, komunikującą na żądanie Rady 31 nazwisk, podpisanych na proteście przeciw kierownikowi wydziału zdrowotności dr. Koziołkiewiczowi, oraz zawiadomienie, iż walne zebranie lekarzy, zwołane w tej sprawie w dniu 9 b. m., potępiło postępowanie dr. K. Dalej sekretarz Rady odczytuje oświadczenie dr. K., w którem tenże poraz piąty zgłasza rezygnacje ze stanowiska ławnika i radnego.

Magistrat ze swej strony, przez wiceprezydenta Wojewódzkiego, komunikuje, iż odpis zawiadomień związku został również przesłany do Magistratu, na skutek czego prezydjum zwróciło się do związku o wyłonienie specjalnej wspólnej komisji, celem szczegółowego zbadania sprawy.

Rada przyjęła to oświadczenie do zatwierdzającej wiadomości, lecz jednocześnie, w drodze wyjątku, udziela głosu oskarżonemu, dla złożenia oświadczenia.

Z długiego przemówienia, na wstępie którego dr. K. komunikuje, iż wyrok w związku lekarzy zapadł bez należytego powiadomienia go i w nieobecności jego, Rada dowiaduje się o całym szeregu nieporządków i chaosu, jaki panował w wydziale, oraz o zmianach, przeżeń dokonanych. Z słów d-ra K. zalatuje skandalikiem nielada i intrygą, która, niestety, zajmie prawdopodobnie jeszcze niejedno posiedzenie Rady.

Uporawszy się ze skandalem, Rada zatwierdza podany przed kilku dniami w „Pracy", wniosek Magistratu w sprawie podwyżki płacy i unormowania warunków pracy pracownikom szpitalnym.

Dalej Rada przystępuje do drugiego czytania ustawy, dotyczącej urządzenia piekarń i zakładów cukierniczych, mającej za zadanie w pierwszym rzędzie stworzenie znośniejszych warunków pracy dla piekarzy. Z tego to względu głównie r. Helman, pastor Gerhard i t. p., zwalczając zaciekle tą niebezpieczną dla kamieniczników i właścicieli piekarń ustawę, kwestjonują qorum Rady — wskutek czego bez powzięcia uchwały w trakcie debat, jak to się coraz częściej zdarza, posiedzenie zostało zamknięte.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

11 Czwartek	*Dziś* Konstantego	
	Jutro Grzegorza	
	Wschód słońca,	6 m. 27
	Zachód „	5 m. 55
	Wschód księżyca	12 m. 34
	Zachód „	9 m. 06

Wspominki historyczne.

11. III. 1401. Unja Polski z Litwą. Radom. Panowie polscy przyrzekają pomoc Litwie, Witoldowi zaś, że na wypadek śmierci Jagiełły nie wybiorą króla bez uprzedniego z nim porozumienia.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie prezydjum.

W piątek dn. 12 b. m. o godz. 7 po poł. W lokalu Klubu N. Z. R., Piotrkowska 91, odbędzie się posiedzenie prezydjum N. Z. R. Członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

Sekcja Kulturalno - Oświatowa.

W piątek dnia 12 bm. o g. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu klubu N. Z. R. (Piotrkowska 91) zebranie Sekcji Kulturalno Oświatowej.

Zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Z Dzielnicy Górnej.

Dnia 14 bm. o godz. 10-ej rano w klubie dzielnicowym (Kątna 2) odbędzie się walne doroczne zebranie członków NZR dzielnicy Górnej. Wejście za okazaniem legitymacji.

O punktualne przybycie członków uprasza Zarząd.

Dzielnica Wodna.

W ubiegły wtorek w klubie N. Z. R. przy ul. Piotrkowskiej 91 odbyło się ogólne zebranie dzielnicowe. Zebraniu przewodniczył ob. Powązka, sekretarzował ob. Swiętochowski, asesorami byli: ob. Kaszyński, Turski i Rosiak. Po odczytaniu protokółu ob. Samborski przedstawił obecną konjunkturę, walut obcych do polskiej, następnie zakomunikowano zebranym o unormowaniu składek członkowskich, które przyjęto.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś w Teatrze Polskim odbędzie się pierwszy występ znakomitej tragiczki polskiej Wandy Siemaszkowej, która odegra główną rolę w sztuce J. Engla „Ponad wodami".

Wielka artystka, której kreacje niezapomniana pozostawia wrażenie, roztoczy w dzisiejszej postaci cały zasób swego niepospolitego talentu i siły dramatycznej. Obok niej w dzisiejszej premjerze udział biorą wybitne siły naszego teatru z pp. Dunajewską, Leśniewskim, Mayanem i Wrońskim na czele. Jutro po cenach najniższych „Mieszczanie" głośna sztuka M. Gorkija.

Wieczór wokalno-dramatyczny.

W sobotę 13 marca o godz. 7 wiecz. Dzielnica Wodna NZR urządza w lokalu Polskich Związków Zawodowych (ulica Główna 31) wielki wieczór wokalno dramatyczny, na który się złożą: „Słowiczek", operetka w 1-ym akcie, dział koncertowy i „Student w zalotach" farsa w 1 akcie.

Bilety wcześniej nabywać można w administracji dziennika „Praca" (Przejazd 8). Ceny miejsc od 1 mk. 50 fen. do 5 mk.

—o—

Z miasta.

Komitet plebiscytowy.

(r) Wczoraj w lokalu Tow. Krajoznawczego odbyło się zebranie przedstawicieli instytucji, stowarzyszeń i prasy miasta naszego, celem powołania do życia Komitetu plebiscytowego dla Warmji.

Zebrało się z górą sto osób. Obrady zagaił p. dyr. Swierczewski, zasłużony działacz na polu akcji plebiscytowej, mąż zaufania Komitetu plebiscytowego warmińskiego w Kwidzyniu. W treściwych słowach przedstawił zebranym stan akcji plebiscytowej dotychczasowej, stosunki narodowościowe na Mazurach i Warmji, oraz powagę sytuacji i konieczność poparcia wysiłków ludności, która pragnie połączyć się z ojczyzną.

W dyskusji uwidoczniło się, że zebrani uważają tworzenie oddzielnych komitetów dla poszczególnych terytorjów za niewskazane, wobec czego do istniejącego już Komitetu górnośląskiego postanowiono dokompletować szereg osób.

W ten sposób powstał ogólny Komitet plebiscytowy łódzki, który w dniach najbliższych rozpocznie działalność.

Reorganizacja Urzędu Walki z Lichwą.

Celem skuteczniejszej walki ze spekulacją wojenną, Urząd walki z lichwą i spekulacją ulega obecnie reorganizacji. Akcja ta będzie szła w tym kierunku, ażeby bieg spraw był przyśpieszony. Przedewszystkiem więc będzie zaniechany kolegjalny system sądzenia, ażeby poszczególni referenci mogli rozpatrzyć większą ilość spraw.

Gruntowna reorganizacja Urzędu nastąpi z chwilą zatwierdzenia przez Sejm opracowywanej obecnie ustawy o walce z lichwą i spekulacją wojenną. Zaczątki reorganizacji są niejako przygotowywaniem gruntu dla naszej Ustawy, aby z chwilą jej uprawomocnienia przez Sejm ułatwić jej wejście w życie.

sprowadzając tem samem walkę ze spekulacją wojenną na tor wymagań praktycznego życia i jednocześnie na grunt zarządzeń prawnych.

Na plebiscyt i na flotę.

(r) W Komitecie plebiscytowym dla Górnego Śląska złożono do dnia 6-go marca:

Ludwik Spiess i S-ka 646 mk., Koło Chemików przy Stow. Techników 250 mk., Mecenas Stożkowski za broszurę „Co da Polsce Górny Śląsk" 5 mk. Państwo Pieńkowscy 50 mk., p. Mateusz Gumulak 235 mk., p. St. Cianciara za sprzedane w Krakowie 4000 szt. broszur „Co da Polsce Górny Śląsk" 2,800 mk., p. Gostomski z puszki Nr. 12—96 49 mk. hal. 70, p. T. Kieszczyński złożone przez p. A. Stefańskiego z Rudy Pabjanickiej 50 mk., Krajowy Związek Włókienniczy 10,000 mk., Ludwik Spiess i S-ka 568 mk., Urzęd. Okręg. Zaopatrywania Armji 216 mk. Razem z poprzednimi czyni to Mk. 154,776,38, kor. 10,390,50, lir. 4, rb. 93,55 fr. 51, cent. 50.

Na flotę polską ofiarowano: p. Stanisław Miszewski mk. 500, p. Mateusz Gumulak mk. 300 i uczenice Liceum Muzycznego p. Heleny Kieńskiej, ku uczczeniu imienin kierowniczki mk. 310.

(w) Gmina Bratoszewice, w ziemi Brzezińskiej, uchwaliła opodatkowanie dobrowolne całej posiadanej ziemi na rzecz budowy floty polskiej, licząc po jednej marce z morgi.

Ogólna suma, jaka z tego źródła wypłynie na cel powyższy, spodziewaną jest na 14,200 mrk.

Z gazowni miejskiej.

(w) Wyłoniona przez Zarząd miejski komisja dla przejęcia gazowni na rzecz miasta, rozpoczęła już prace, związane z oceną i przejmowaniem majątku gazowni miejskiej.

W ostatnich czasach gazownia otrzymała znaczniejsze zapasy węgla, dochodzące do kilkunastu wagonów, skutkiem czego działalność tego zakładu będzie zabezpieczoną na parę miesięcy.

Z Sejmiku łódzkiego.

(k) Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku łódzkiego dokonano podziału sumy 200,000 mk., wyasygnowanych na akcję plebiscytową pomiędzy poszczególne komitety, mianowicie dla Komitetu Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego mk. 130,000, dla Komitetu dla Warmji i Mazurów mk. 50,000 i dla Komitetu Spiża i Orawy mk. 20,000.

Następnie Sejmik postanowił zwrócić się do Województwa łódzkiego, by część kredytów, przyznanych na roboty publiczne, została użyta na konserwację dróg w powiecie.

Odczyt Daszyńskiego.

(r) W dniu wczorajszym w Koncertówce wygłosił odczyt agitacyjny za pokojem (oczywiście w myśl PPS-u) towarzysz Daszyński. Wyczerpawszy wszystkie sprawy, tyczące się pokoju — prelegent przy segregowaniu warunków pokojowych, jakie Polska powinna postawić bolszewikom—e jakie nie, zahaczył także o kwestję agitacji bolszewickiej, oświadczając, że warunku w tym względzie przy zawieraniu pokoju z Sowdepją stawiać nie potrzeba, gdyż agitacja bolszewicka nie jest straszna: pieniędzmi rewolucji się nie robi!!! (A niby kto wywołał rewolucję w Rosji i za co?) W przedmiocie zaś ratyfikacji traktatu pokojowego przez dwie strony—tow. D. w swem demagogicznem uniesieniu zapędził się tak daleko, że przeprowadził porozumienie między rządami sowieckim a polskim i wywnioskował, że w zakresie kompetencji ratyfikacyjnych oba one nie mają prawa!!! gdyż oba nie mają podstaw prawnych! Szczyt nonsensu!

Mowa tow. D. nie wywołała większego wrażenia.

—o—

Komunikat.

Związek pracowników skarbowych w dniu 13 marca r. b. o godz. 7 wieczorem, w sali Gospody Z. E. P. P., przy ul. Sienkiewicza nr. 40 urządza „Wieczór Muzyczno-Dramatyczny". Czysty zysk z wieczoru przeznaczony zostaje dla głodnych nad Stochodem.

Na program wieczoru złożą się: Prolog okolicznościowy J. Orłowskiego, śpiew chóru Z. P. S., deklamacja śpiew solowy, monologi w wykonaniu p. F. Pruszyńskiego i 1-aktówka M. Bergera p. t. „Rysia w Krynicy", odegrana przez Kółko dramatyczne Z. P. S. Reżyseruje p. F. Pruszyński.

—o—

Dookoła konfliktu czeskiego.

Konferencja polsko-czeska.

MORAWSKA OSTRAWA, 10 marca (PAT). Dzienniki czeskie donoszą: Dziś przed południem odbyła się konferencja delegatów polskich i czeskich dla obmyślenia zarządzeń, celem uniknięcia wydarzeń tego rodzaju, jakie ostatnio zaszły na Śląsku Cieszyńskim.

Stan wojenny na Śląsku.

MORAWSKA OSTRAWA 10 marca (PAT). „Ostrawski Dziennik" donosi, że międzykoalicyjna Komisja plebiscytowa w Cieszynie ze względu na wydarzenia w Zagłębiu Karwińskiem, ogłosiła na całym Śląsku Cieszyńskim stan wojenny.

—o—

Prowokacje antykoalicyjne w Berlinie

Antyfrancuska prowokacja księcia pruskiego.

LJON 9 marca. (PAT). — Radjo krak. Według wiadomości z Berlina reprezentant niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych udał się w poniedziałek do ambasady francuskiej i wyraził ubolewanie z powodu zajścia w hotelu „Adlon". gdzie oficerowie francuscy zostali obrażeni przez księcia Joachima pruskiego i towarzyszących mu oficerów niemieckich.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Mueller wyraził po południu p. de Marcelli ubolewanie z powodu wybryku księcia Joachima pruskiego i prosił o zawiadomieniu rządu francuskiego o tem oficjalnem przeproszeniu.

BERLIN, 10 marca (PAT). Z Bremen donoszą, że przed hotelem Hilmansena, gdzie stanęła Komisja koalicyjna, zgromadził się wczoraj popołudniu wielki tłum. Policja z trudem powstrzymała demonstrantów, którzy chcieli wtargnąć do do hotelu. W samochodach francuskich wybito wszystkie szyby. Wieczorem komisja koalicyjna opuściła miasto w towarzystwie silnej eskorty policyjnej.

Nowa prowokacja.

BERLIN, 10 marca. (PAT) W gminie Wernitz pod Berlinem, żołnierz niemiecki tak zwanego „Einwohnerwehru" zastrzelił w lesie żołnierza francuskiego, należącego do misji koalicyjnej.

—o—

Ograniczenie ruchu kolejowego od 14 b. m.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 10 marca. Począwszy od dnia 14 b. m. ograniczony będzie ruch osobowy na wszystkich linjach kolejowych. Na linjach głównych uruchomiony będzie jeden zwyczajny pociąg osobowy poza pociągami pośpiesznemi. Na innych linjach pozostawia się jeden pociąg osobowy w obydwu kierunkach.

Jedynie na linji Warszawa—Kraków—Lwow nie będzie ograniczeń w ruchu pociągów.

—o—

Zaburzenia antyżydowskie w Bawarji.

BERLIN, 10 marca. (PAT) Z Monachjum donoszą do „Berliner Tageblattu", że w całej Bawarji szerzą się ekscesy antyżydowskie, w których biorą udział żołnierze niemieckiej obrony krajowej. W Monachjum podczas antyżydowskiej demonstracji przed ministerstwem spraw wewnętrznych, żołnierze rozdawali podburzające odezwy antyżydowskie.

Przedstawienie sztuki „Curt Eisner" odbywało się w gronie zaproszonych gości, a pomimo to, do teatru wpadła grupa żołnierzy, uzbrojonych w karabiny i bagnety i rzuciła kilka bomb papierowych na scenę. Oficerowie szpicrutami bili publiczność. Z galerji dano kilka strzałów rewolwerowych.

Sekretarz związku zawodowego, który stwierdził wobec władz udział wojska w tym napadzie, został przez żołnierzy obrony krajowej aresztowany i pobity okrutnie drucianemi prętami.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 10 marca.

W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy, zebrawszy większe siły, zaatakowali odcinek frontu między jeziorem Oswejа a rzeką Dźwiną. Po zaciętych walkach i po wprowadzeniu lokalnych rezerw, atak odparto. Na północ od Mozyrza oddziały nasze otoczyły i rozbiły doszczętnie jeden z pułków rozbitej uprzednio dywizji bolszewickiej, który błąkał się, straciwszy kontakt z innymi oddziałami. W akcji tej wzięto 8 kompletnych dział, cały tabor, kancelarję i znaczną ilość jeńców.

Na przedpolu Nowokonstantynowa bolszewicy zaatakowali nasze pozycje we wsi Tessy. W walce, która się tu wywiązała, wzięliśmy 8 karabiny maszynowe i jeńców, odparłszy ataki na całej linji.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Z Komisji Sejmowych.

Podwyższenie zasiłków dla inwalidów. Z Komisji Konstytucyjnej. — Sprawy aprowizacji.

WARSZAWA 10 marca (PAT). Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem dr. Głąbińskiego zajmowała się wnioskiem Komisji inwalidzkiej o podwyższeniu zasiłków dla inwalidów o 300% i uchwaliła sprawę traktować razem z projektem ustawy przez rząd w tym przedmiocie przedstawionym.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Stychla dokonała dyskusji nad artykułem dotyczącym Rady ministrów o odpowiedzialności ministerjalnej. Ustalenie wyniku obrad poruczono podkomisji. Na zebranie następne Komisji zaproszono rząd centralny i Zarząd ziem wschodnich, dla udziału w rozprawach nad wyborami na kresach.

Komisja odbudowy kraju pod przewodnictwem posła Bryla uchwaliła 10 rezolucji do rządu o dostawę rolnikom potrzebnej ilości nasion, węgla, koksu, żelaza i innych materjałów, niezbędnych dla wiosennej uprawy roli wezwała rząd do bezwzględnej walki z kupcami, którzy mimo zakazu sprowadzają i sprzedają artykuły zbytkowe. Wreszcie wzywa rząd do poczynienia kroków, aby osięgnął od Niemiec zwrotu drzewa zabranego w Polsce.

Komisja rolna pod przewodnictwem posła Witosa obradowała w przedmiocie zasiewów. Podnoszono trudności, czynione przez ministerstwo aprowizacji, które zabiera zboże, przeznaczone na zasiew, oraz przez ministerstwo wojny, które przeszkadza w dostawie zboża, zwłaszcza we wschodniej części kraju i odmawia dostarczenia niepotrzebnych koni.

Komisja współdzielcza pod przewodnictwem posła Putka wysłuchała referatu posł Adama o zasadach ogólnych projektu ustawy o współdzielniach i przyjęła te artykuły z poprawkami referenta i członków.

—

Termin przyjazdu marszałka Focha niewiadomy.

PARYŻ 9 marca. (PAT). Havas. Marszałek Foch oświadczył w rozmowie że do Warszawy wybiera się celem powitania armji polskiej. Termin wyjazdu nie jest jeszcze określony dokładnie.

BERLIN, 10 marca. (PAT) „Berliner Tageblatt" donosi, że w Moguncji zatrzymał się marszałek Foch w drodze powrotnej do Paryża. W Leodjum oświadczył, że wkrótce przybędzie do Warszawy, jednakże terminu przyjazdu narazie podać nie może.

Prawo wojenne przeciw robotnikom w Sowdepji.

MOSKWA 10 marca (PAT). Rad. Warsz. Rozkaz dzienny sowietów z dn. 9 marca zapowiada wprowadzenie w warsztatach kolejowych stanu wojennego, w celu wywarcia nacisku na opuszczających się w pracy robotników. Opuszczający się karani będą wedle prawa wojennego.

Nowa koncepcja strajkowa we Francji.

PARYŻ 10 marca (PAT). Havas. Rząd złożył parlamentowi projekt załatwiania zbiorowych zatargów w przemyśle drogą rozjemczą. Strajk nie będzie wzbroniony, jednakże przedtem muszą być użyte wszelkie środki pojednawcze.

POLDHU 10 marca (PAT). Rad. Krak. Od wczoraj strajkuje 130 tysięcy górników w Pas de Calais.

Ankieta w sprawie Rosji.

PARYŻ, 9 marca. (PAT). Radjo pozn. Rada wykonawcza Ligi Narodów w sprawie wybrania Komisji celem przeprowadzenia ankiety w Rosji zbierze się w Paryżu w piątek lub w sobotę.

Wilson przeciw Turkom.

WIEDEŃ, 9 marca. (PAT). Radjo pozn. Z Waszyngtonu donoszą, że „New York World" utrzymuje, iż Wilson w ostatniej swej nocie sprzeciwia się pozostawieniu Turków w Konstantynopolu.

Irlandczycy dość głośno dają znać o sobie.

DUBLIN 10 marca (PAT). Havas. Grupa nieznanych osobników wysadziła w powietrze koszary żandarmerji na Haggenstown i zabrała zapasy broni i amunicji. Wskutek wybuchu jeden żandarm zginął.

Eskadra angielska do Konstantynopola.

IZERTA 10 marca (PAT). Havas. Przybyła tutaj przed kilku dniami eskadra angielska i udała się do Konstantynopola.

Strajk górników we Francji a produkcja węgla.

PARYŻ, 9 marca (PAT) Havas. Dzienniki, omawiając ewentualne wyniki strajku górników w północnym rejonie Francji, przewidują, że deficyt dzienny wynosiłby 20 tys. ton węgla. W związku z powyższym „Petit Parisien" zapowiada zmniejszenie w przyszłości zużycia węgla, a to w celu polepszenia sytuacji i zwraca się do rządu, aby wezwał dyrekcję kolejową do ograniczenia liczby pociągów osobowych. Sekretarz Związku górniczego oświadczył, że strajk miał charakter ściśle miejscowy, a wywołali to agitatorzy krańcowych stronnictw.

Besarabja do Rumunji.

LONDYN 10 marca (PAT). Havas. Rada najwyższa postanowiła uznać przyłączenie Besarabji do Rumunji z chwilą wycofania oddziałów rumuńskich z terytorjum na Węgrzech z nad rzeki Ciszy.

—o—

Wiadomości polityczne

(Telef. od własnego korespondenta).

Narady w Sejmowej Komisji spraw zagranicznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji spraw zagranicznych w obecności prezesa ministrów, ministra spraw zagranicznych, Patka, przedstawiciela ministerjum pracy, ministerjum wojny i urzędu do spraw powrotu jeńców i uchodźców.

Uczestnicy zwrócili się do rządu z szeregiem zapytań w sprawie stosunków na Śląsku Cieszyńskim, w sprawie ukraińskiej i w sprawie pokoju. W imieniu rządu odpowiadał p. Skulski i min. Patek. Stanowisko ententy do zagadnień cieszyńskich atakowali silnie pp. Marjan Seyda i Jan Dąbski. obaj kandydaci na podsekre-

tarzy stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Następnie debatowano nad sprawami reemigracji z Ameryki. W sprawie tej dalsza dyskusja odbędzie się dziś (to jest w czwartek).

Przesilenie na Śląsku Cieszyńskim.

Wczoraj w godzinach rannych rząd otrzymał alarmującą depeszę ze Śląska Cieszyńskiego, na skutek której minister spraw zagranicznych, Patek, odbył konferencję z przedstawicielami Francji i Włoch, żądając interwencji w sprawie stosunku odpowiednich czynników czeskich do ludności polskiej.

Wydalanie cudzoziemców z Estonji.

Sfery miarodajne w Warszawie otrzymały informacje, że wszyscy cudzoziemcy którzy osiedlili się w Estonji po dniu 1 stycznia 1915 r. będą wydaleni z granic państwa.

Ludowcy grożą opozycją!

Klub ludowców (PSL) naradzał się wczoraj nad swym stosunkiem do rządu. Zagrożono, że jeżeli stanowisko rządu względem ludowców nie ulegnie zmianie, to klub P. S. L. będzie zmuszony przejść do opozycji antyrządowej (P.

—o—

Warszawa

(Telef. od własnego korespondenta).

Strajki w Warszawie.

Strajk metalowców i robotników budowlanych, który trwa od paru tygodni, ma się ku końcowi. Prawie we wszystkich punktach doszli do porozumienia. Chodzi jeszcze o wynagrodzenie za czas strajku.

—o—

Korespondencje.

Tomaszów-Mazowiecki.

Wiec Polskich Zw. Zawodowych.

Tłumnie zjawił się proletarjat Tomaszowa w niedzielę 29 ub. m. w sali Straży Ogniowej na wiec Polsk. Związków Zawodowych.

Wiec zagaił ob. Widerowski, na przewodniczącego powołano ob. Sulmana. Pierwszy zabrał głos ob. Kulczyński, przedstawiciel Polsk. Zw. Zaw. m. Łodzi, wyjaśniając stanowisko Polsk. Zw. Zaw. i drogi, jakiemi dążą, aby polepszyć byt robotnika.

Następnie przemawiał ob. Młotecki, który zna stosunki Tomaszowskie, podkreślił on, jak to w Łodzi delegaci fabryczni pracują nad polepszeniem warunków aprowizacyjnych i wywalczyli, że robotnicy otrzymują racje miesięczną dla ciężko pracujących w ilości 1 funta oleju, 600 gramów cukry, 600 gr. kaszy, zapałki i 5 funtów mąki oraz amerykańską bieliznę, a Tomaszów nic nie otrzymuje, więc robotnicy tutejsi winni starać się, aby i tu zaprowadzono ten sam system. Ob. Młotecki poruszył także sprawę gospodarki Magistratu miejskiego w Tomaszowie, opanowanego przez PPS. Gospodarka miejska jest prowadzona pod psem; zarobków niema, długu miasto ma 900,000 mk., aprowizacja straszna. Radzie Robotniczej Magistrat płaci miesięcznie 3,500 mk. niby na oświatę, ponieważ urządza kursa dla dorosłych, na których nauczycielem jest towarzysz żyd!

Zabierali jeszcze głos miejscowi mówcy ob. Górecki, Ślązak, Cychner, Widerowski, podkreślając stanowisko robotnika polskiego i wskazując drogi, po których kroczyć powinien.

Pepesowcy Huzar i Zakrzewski usiłowali się usprawiedliwiać, ale po otrzymaniu ciętej oprawy od ob. Młoteckiego i Kulczyńskiego — uciekli.

Wkońcu przyjęto rezolucję następującą:

„Robotnicy i robotnice w liczbie 2,500 osób na wiecu w dniu 29 lutego 1920 r., urządzonym przez Pol. Zw. Zaw. w Tomaszowie Mazowieckim, domagają się: lepszej aprowizacji, opału, węgli, drzewa, nafty, uruchomienia przemysłu wszystkich fabryk w Tomaszowie; w przeciwnym razie udadzą się do rządu aby ten na własną rękę puścił w ruch zakłady przemysłowe; dokończenia robót publicznych i w dalszym ciągu nowych otwierania; wprowadzenia państwowych kas chorych.

—o—

Ofiary.

Gibas Stanisław na flotę polską mk. 20.—

Rogut Antoni na obronę kresów zachodnich mk. 5.

Modrzanka Jan na plebiscyt Mazurski mk. 10.

Modranka Franciszek na flotę polską mk. 10

Delegaci fabr. Krauzego na Czerwony Krzyż mk. 69 fen. 5.

Grodzicki Roch na plebiscyt Mazurski mk. 9 (żelazem).

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ